

Akt pierwszy — zakończony

Konferencja Moskiewska zamknięta

ciąg dalszy — w Londynie

MOSKWA (obsł. wł.). — Konferencja moskiewska została wczoraj oficjalnie zakończona. Ministrowie spraw zagranicznych odbyli wczoraj po południu ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem min. Bevin. Na wstępie Mołotow wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie układu z Austrią.

Pozostali ministrowie przyjęli

radziecki projekt odnośnie utworzenia specjalnej komisji z siedzibą w Wiedniu, która ma rozważyć wszelkie niezgodności punktu traktatu z Austrią.

Po zakończeniu posiedzenia ministrowie 4 mocarstw udali się na bankiet, urządzony przez generalissimusa Stalina na Kremlu.

termin przyszłej konferencji, która ma się odbyć w listopadzie w Londynie.

Dzisiaj wieczorem Mołotow odpowiedział na propozycję Marshalla odnośnie oddania sprawy traktatu z Austrią ONZ, jeżeli ministrowie 4 mocarstw nie uzyskają zgody do września br. Brak szczegółów co do wypowiedzi Mołotowa w tej sprawie.

Niemcami. Omawiane były wszystkie niezgodności punktu traktatu, a mianowicie sprawa demilitaryzacji, denazyfikacji, demokratyzacji, przesiedleń ludnościowych itd. Wszystkie punkty niezgodności przekazane będą radzie kontroli do przyszłego zbadania spraw proceduralnych i przygotowania traktatu. Kwestie gospodarcze, poziomu przemysłu i odszkodowań, odroczone będą do następnej sesji. Data 31. 12. 1948, jest ostateczną datą powrotu do ojczyzny wszystkich jeńców niemieckich. Stanowi ona również ostateczny termin likwidacji sił zbrojnych w Niemczech.

Marshall oświadczył, że układ 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji Niemiec jest zbyt poważny, aby go oddać do załatwienia zastępcom ministrów. Sprzeciwił się on również poprawkom radzieckim wniesionym do projektu amerykańskiego.

Mołotow odpowiedział, że stanowisko zajmowane przez Marshalla uniemożliwia dojście do porozumienia w sprawie traktatu, gdyż Marshall nie respektu-

je postanowienia poczdamskich w sprawie demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec.

Następnie omawiany był traktat pokojowy z Austrią. Marshall zawnioskował, aby sprawa aktywności niemieckich w Austrii została przekazana do rozpatrzenia ONZ. Mołotow wypowie się w tej sprawie po południu.

Według opinii obserwatorów politycznych Rada Ministrów zbierze się poraz ostatni, aby omówić sprawę traktatu z Austrią, zagadnień ograniczenia ilości wojsk okupacyjnych i wyznaczenia terminu oraz miejsca następnej konferencji.

Marshall

o konferencji

moskiewskiej

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Amerykański korespondent z Moskwy donosi, że minister Marshall po powrocie do Waszyngtonu wygłosi radiowe przemówienie, w którym zapozna naród amerykański z rezultatem prac konferencji moskiewskiej. Omówi on również stosunki amerykańsko-radzieckie.

Truman

uda się do Kanady

WASZYNGTON (obsł. wł.). — Prezydent Truman uda się w czerwcu br. do Kanady na zaproszenie kanadyjskiego premiera Mackenzie Kinga.

Miny

wybuchają w Palestynie

JERUZOLIMA (obsł. wł.). — Członkowie żydowskiego ruchu oporu, podłożyli minę na drodze prowadzącej z Jeruzolim do Tel-Aviv. Na skutek wybuchu, samochód ciężarowy, wiozący żołnierzy brytyjskich wyleciał w powietrze.

Władze brytyjskie przewiozły na Cypr 600 nielegalnych imigrantów z Rumunii, Bułgarii i Niemiec.

Organizacja żydowska podała do wiadomości, że uznaje za nielegalne brytyjskie siły zbrojne i oddziały policji na terenie Palestyny i każdy z żołnierzy, czy policjantów brytyjskich zatrzymany z bronią w ręku, przekazany będzie sądom polowym.

Komunikat

Ministra Bezp. Publ.
w sprawie amnestii

W związku z tym, że dnia 25 kwietnia br. upływa ustalony termin ujawniania się przed komisjami amnestijnymi, M.B.P. wydało podległym mu organom następujące zarządzenie: Komisje amnestyjne przy U.B.P. urzędować będą dnia 25.4 br. bez przerwy, aż do całkowitego załatwienia formalności dla osób, które w dniu tym zgłoszą się.

Gdyby jednak nie zdążyło przeprowadzić wszystkich formalności dla ujawniających się — komisje amnestyjne zobowiązane są przyjąć w dniu 25.4 br. zgłoszenia zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, od pragnących ujawnić się z tym, że formalności techniczne tj. przejęcia broni, radioaparatury nadawczej itp. sprzętu oraz wydawania zaświadczeń o skorzystaniu z amnestii — dokonywane będą w ciągu dalszych 3 dni po 25 kwietnia br.

Dyrektor Gabinetu Ministra
(—) ANDRZEJEWSKI, ppulk.

Delegacje przygotowują się do wyjazdu

MOSKWA (obsł. wł.). — Konferencja przedstawicieli 4 mocarstw, dzisiaj ostatnie posiedzenie zakończyła bankietem ryndanym przez premiera Stalina.

Marshall i członkowie delegacji amerykańskiej opuszczają Moskwę jutro po południu.

Delegacja francuska i brytyjska odjedzie również jutro późniejszym pociągiem. Ustalono

Ostatnie narady
w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). — Ministrowie spraw zagranicznych odbyli przedwczoraj 2-krotnie posiedzenia w sprawie traktatu z

Wallace nie wierzy w wojnę

PARYŻ. (Obsł. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu komisji spr. zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego przemawiał b. min. handlu USA Henry Wallace, który oświadczył, że nie wierzy w nową wojnę. Stwierdził on, że w ciągu najbliższych 5 do 6 lat Stany Zjednoczone staną wobec kryzysu gospodarczego. Mówiąc o swych wrażeniach z podróży po Europie, wyraził opinię, że Wielka Brytania dąży do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W ciągu wczorajszego dnia Henry Wallace przeprowadził rozmowy z premierem Ramadier, b. premierem Blumem oraz generalnym sekretarzem partii komunistycznej Thoresem.

Świat żąda od Ameryki
nie armii, ale chleba

RZYM. (API). — Świat żąda od Ameryki nie tanków i armat, które jeszcze bardziej zwiększą nędzę, ale produktów żywnościowych, które zrealizują obietnice pokoju. Świat marzy nie o krucjacie w imieniu nienawiści, ale o krucjacie pod sztandarem wolności, pisał Henry Wallace w dzienniku włoskim „Momento”. Wallace krytykuje ponownie prez. Trumana, który wydaje się ignorować światowy

trybunał Narodów Zjednoczonych. Polityka pomocy dla Grecji i Turcji podyktowana jest bardziej dbałością o interesy naftowe na Bliskim Wschodzie, niż chęcią przyjaźni z pomocą tym krajom. Wallace podkreśla wielkie znaczenie O. N. Z. w obronie pokoju międzyna-

rodowego i stwierdza, że organizacja ta powinna podjąć energiczne kroki celem rozbrojenia światowego. Program prez. Trumana może postawić cały świat w opozycji do Stanów Zjednoczonych i spowodować nienawiść i gwałt również w stosunkach wewnętrznych.

Apel o akcję siewną

Minister Administracji Publicznej, przywiązując wielką wagę do nale-

żytego przeprowadzenia akcji siewnej, wystosował do wszystkich gmin

wiejskich i gromad pismo następującej treści:

„Sprawa siewu wiosennego, a więc i wyżywienia naszego kraju, jest sprawą wielkiego znaczenia. Apeluję do Was, abyście dołożyli swych starań, by możliwie każdy kawałek ziemi był obsiany, by w tym celu użyć nie tylko wszystkie siły indywidualnych gospodarzy, ale udzielić na ten cel wszelkiej pomocy rządowej i społecznej. Nie daję Wam żadnych instrukcji — Wy sami najlepiej wiecie jak to zrobić. Liczę zwłaszcza na ob. ob. wójtów, sekretarzy gmin i sołtysów. Przysyłajcie nam krótkie sprawozdania i wnioski w tych sprawach. Liczę na Was, że nie zawiedziecie w żywotnym interesie naszego Państwa.”

Na fali dnia

Fundament pokoju wewnętrznego

W dniu dzisiejszym mija ostatni termin, jaki ustawa amnestyjna, będąca kamieniem węgielnym „pokoju wewnętrznego w naszym kraju — ustaliła dla ujawniających się członków organizacji podziemnych.

Minister Bezpieczeństwa Radkiewicz w swym oświadczeniu sejmowym określił liczbę osób, które ustawa amnestyjna zwróciła społeczeństwu na 67.552.

W ciągu ostatniego tygodnia po tym oświadczeniu sygnalizowano nam ze wszystkich stron kraju masowe ujawnianie się członków organizacji podziemnych, których przywódcy stając przed komisją amnestijną wezwali swych podwładnych, by skorzystali z ostatniej sposobności do powrotu do normalnego życia. Tak więc — cyfra podana przez ministra Bezpieczeństwa znacznie wzrosła.

Wśród osób, które dotychczas ujawniły się — jest ponad 8000 członków band leśnych. Ponad 10.000 ludzi oddało nielegalnie posiadaną broń. To znaczy, że 10.000 ludzi przestało mierzyć w plecy naszych żołnierzy, naszych milicjantów i funkcjonariuszy bezpieczeństwa oraz działaczy demokratycznych.

Starte i rozbite zostały, wzięte dobrowolnie ujawniły się najgroźniejsze bandy. Odetchnęło Podhale po likwidacji złowieszczej „Ognia” czy ziemia myślenicka po likwidacji bandy „Mściciela”. Na bilansie dodatnim naszego bezpieczeństwa wewnętrznego mamy więc do zapisania cyfry, budzące otuchę. Ujawniający się jednak nie pragną być elementem biernym. Pragną czynnie wziąć udział w dalszym gruntownym bezpieczeństwie wewnętrznego. W Małopolsce prawie wszyscy ujawniający zgłaszali, po zamordowaniu przez Ukraińców gen. Świerczewskiego, gotowość czynnej walki z bandami UPA.

Bandy miały dobre uzbrojenie, świadczące, że otrzymywały zaopatrzenie z zagranicy. Notowali ujawnienie się od działów leśnych z działkami przeciwpancernymi, a nawet przeciwlotniczymi. Po lasach wrocie nam zagraniczne elementy montowały groźną dla naszego bezpieczeństwa wewnętrznego armię dywersji. Dziś armia ta znajduje się w stadium ostatecznej likwidacji.

Ustawa amnestyjna dobrze spełniła swe zadanie. Stała się fundamentem pokoju wewnętrznego. Stała się fundamentem wzrostu zaufania wza-

jemnego. Redakcja nasza przez cały czas trwania akcji amnestyjnej — otrzymywała mnóstwo listów, na które odpowiadaliśmy, dając rady i wskazówki. Duża część ujawniających się na naszym terenie skorzystała właśnie z rad, które przeczytali na łamach naszego piśma. Ani jednej wątpliwości, ani jednej zagmatwanej sprawy nie pozostawiliśmy bez odpowiedzi i wyjaśnienia.

Cieszyliśmy się najzupełniej szczerze zaufaniem naszych czytelników. Bo też właśnie podstawą całej akcji amnestyjnej było zaufanie. Zaufanie w przyszłość. Ujawniali się i składali broń ci, którzy wierzyli, że nie zajdzie już żadna okoliczność, która by moralnie mogła usprawiedliwić ich ponowne zejście do podziemi.

Listy, jakie otrzymywaliśmy, były spowiedzią szczera, a jednocześnie były zwierciadłem owych splątanych ścieżek, którymi szli ludzie naszego pokolenia. Dzisiaj nasze ścieżki się rozczławiły, wiele spraw zawitych zostało wyjaśnionych. Stało się to właśnie dzięki zaufaniu, z jakim masowo odnawiali się do ustawy amnestyjnej. Raz jeszcze, prasa w nowej Polsce dobrze spełniła swe zadanie społeczne.

Niemcy się domyślili, że mowa Marshalla była tylko grą

Biskup Kaller ostrzega:

Repatrianci niemieccy muszą się wyrzec myśli o powrocie na ziemię polskie

(Od berlińskiego korespondenta API)

Berlin, w kwietniu

Nie ma lepszego sposobu wykazania szkodliwości wystąpienia Marshalla, jak przegląd głosów prasy niemieckiej na ten temat. Reakcja pism niemieckich najlepiej wykazuje, jak młyny niemieckie poruszyła amerykańska woda...

Z drugiej strony dyskusja na łamach prasy niemieckiej na temat wystąpienia Marshalla jest dobitną ilustracją tego, że znaczna część Niemców zdaje sobie sprawę z faktu, że chodzi tu o jakieś większe przetargi międzynarodowe, w których pretensje Niemców odgrywają niewielką rolę. Na tle tego sceptycyzmu i coraz większego otrzewnienia, mnożą się wystąpienia, wzywające do pogodzenia się ze słusznymi żądaniami Polski.

„Berliner Zeitung“ zamieścił niedawno wiadomość niezwykle charakterystyczną, którą przedrukujemy w skróceniu:

„Do redakcji naszego pisma zwracają się liczni przesiedleńcy z następującym pytaniem: „Czy prawdą jest, że niedawno zamieściliśmy wiadomość o bliskim powrocie osób, wysiedlonych z Polski, Czechosłowacji i Austrii, do dawnych domostw. Wiadomość ta, rozpowszechniana ustnie i pisemnie pomiędzy przesiedleńcami, brzmi dosłownie tak:

Angielska Izba Gmin zatwierdziła dyrektywę w sprawie po-

wrotu wszystkich Niemców ze Śląska, Czechosłowacji oraz Austrii do domów. Dyrektywę tę zostały opracowane przez Sojuszniczą Radę Kontroli. Powrót nastąpi stopniowo, w sposób zorganizowany i planowy“.

W dalszym ciągu — pisze „Berliner Zeitung“ — następują inne szczegóły, które mają temu fałszerstwu nadać cechy prawdopodobieństwa.

Jaki jest cel tego fałszerstwa? Celem tych machinacji jest utrzymanie przesiedleńców w stanie niepewności. Wiadomości takie winny, według zamiarów ciemnych elementów, które je szerzą, przeszkodzić urzędzeniu się przez przesiedleńców i utrzymać ich w stanie wzburzenia.

Ażebym przeciwstawić się tym prowokacjom, wystąpił niedawno biskup — przesiedleńca, Kaller, z ostrzeżeniem, że przesiedleńcy muszą raz na zawsze pozbyć się wszelkich myśli o powrocie, ponieważ nie ma ku takim nadziejom najmniejszych podstaw. Każdy przesiedleńca musi stworzyć sobie nową ojczyznę.

na, doktora Friedensburga, o Śląsku. Autor pisze, że „każda koncepcja, udzielona niemieckim Ślązkom przy układzie granic, zmniejsza niebezpieczeństwo nowych zaburzeń w europejskiej równowadze sił“.

Doktor Friedensburg sądzi zapewne, że bardzo zgrabnie ukrył groźbę nowego rewizjonizmu niemieckiego w tym zdaniu...

W stosunku do tych wszystkich osób, które ośmielają się wystąpić przeciwko polityce Schumachera w sprawie granic wschodnich, stosowany jest terror, który — sądząc po metodach i formie — nosi barwę wyraźnie brunatną...

A jednak, coraz więcej jest wystąpień takiej treści.

Donosiliśmy już o tym, że niedawno Anton Ackermann, jeden z przywódców socjalistycznej partii jednocy w Niemczech, oświadczył, że nawet w wypadku, gdy ziemie za Odrą i Nysą, pozostaną przy Polsce, Niemcy mogą się przekarmić i egzystować. Już po wystąpieniu Marshalla oświadczył Franz Dahlem, członek Centralnego Komitetu Socjalistycznej Partii Jedności w Niemczech, że Schumacher prowadzi fałszywą politykę w sprawie niemieckiej granicy wscho-

dniej, gdyż umowy w Jałcie i Poczdamie uczyniły niemiecką granicę wschodnią faktem dokonany.

W jaki sposób Niemcy starają się zmusić do milczenia wszystkich tych, którzy trzeźwo zapatrują się na zagadnienie granic wschodnich, najlepiej wykazuje atak na profesora Lange. Przekazując Polsce zrabowane przez Niemców akta i mapy Ziemi Zachodnich, oświadczył on — o czym pisaliśmy swego czasu, że Niemcy uznają granicę na Odrze i Nysie.

W odpowiedzi na to rozpoczęto

(3)

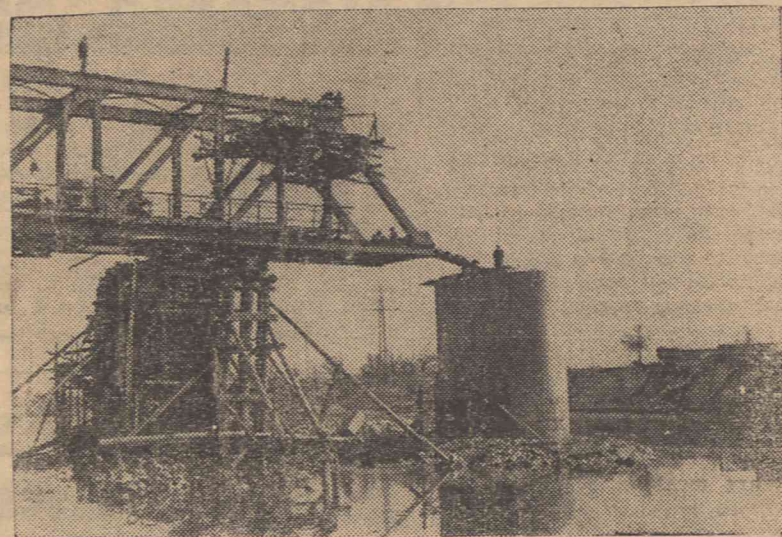
ewaltowny atak prasowy na profesora Lange. Wiele przede wszystkim „Abend“ napisał, że „jako uczony jest on zerem“. Dalej oświadczone w prasie, że jest to świeżo upieczony komunista, który zrobił karierę dzięki legitymacji partyjnej (Parteibuch-Karriere). „Telegraf“ zaś napisał, że stanowisko dyrektora Instytutu Geologicznego, Lange osiągnął w ten sposób, że choremu poprzednikowi na tym stanowisku podsunął rozporządzenie o dymisji, czym spowodował atak serca i śmierć. Tak więc Lange jest zerem, komunistą, mordercą... A gdzie jest odpowiedzialność na jego oświadczenie?

Odpowiedź jest trudniejsza. Łatwiej natomiast jest starą ojców niemieckich obyczajem, sterroryzować...

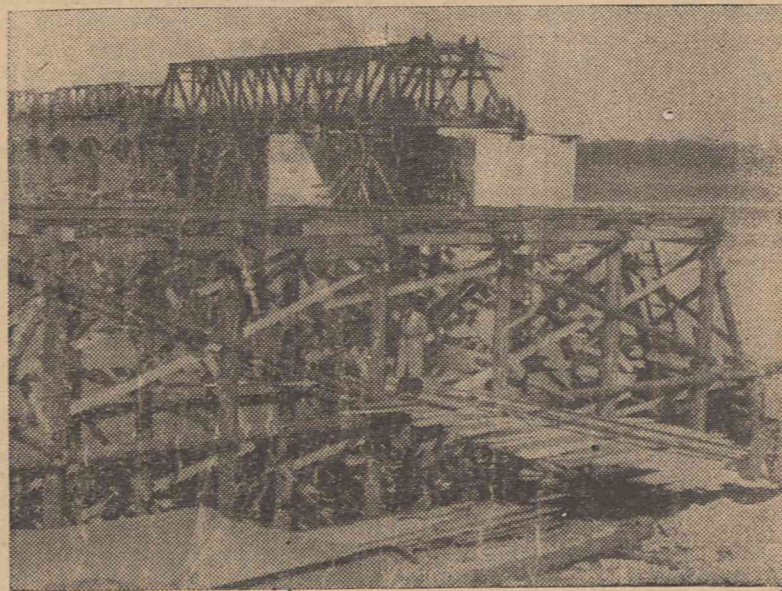
Przed wielkim egzaminem polskiej inżynierii

Jak donosiliśmy, w dniu 26 kwietnia odbędzie się na Odrze wielki egzamin polskiej inżynierii kolejowej — mianowicie na barce żelaznej będzie przesunięty 250-ton nowy most.

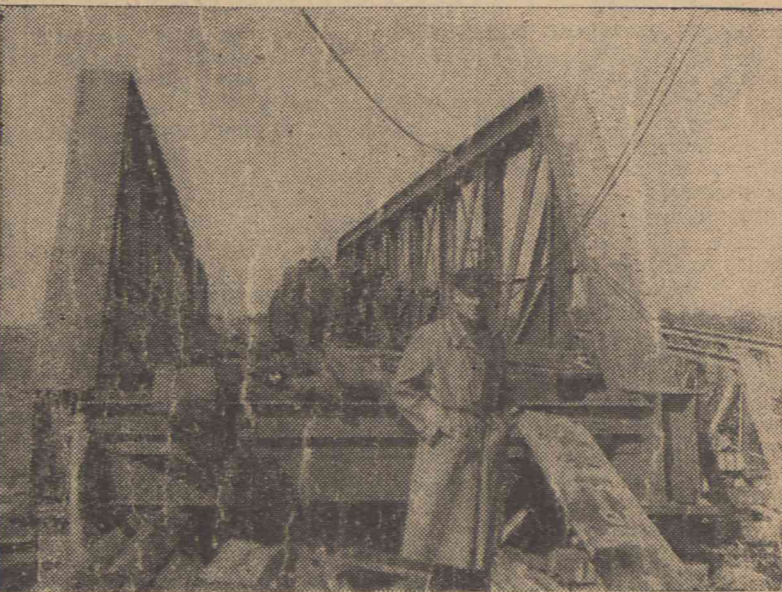
Nasz fotoreporter dokonał już zdjęć „bohatera dnia“



Oto most czeka na przesunięcie



Tędy odbędzie się „wędrówka“ po Odrze



A oto jeden z tych, który poruszy most

Terror wyraźnie brunatny

Wychodzący w amerykańskiej „gel“ 14 kwietnia opublikował artykuł wiceministra miasta Berli-

Zwierciadło międzynarodowe

Konferencja Moskiewska na „cenzurowanym“

Jest zrozumiałe, że od miesiąca zainteresowanie całego świata koncentruje się na posiedzeniach Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie. Poważniejsze koncerty wydawnicze i towarzysztwa radiowe wielu krajów wysłały do Moskwy specjalnych korespondentów, codziennie radiostacje całego świata nadają wiadomości o przebiegu konferencji; codziennie dzienniki Londynu, Nowego Jorku, Paryża i innych stolic publikują artykuły, reportaże własnych korespondentów i inne materiały dotyczące omawianych na konferencji problemów, wśród których trzy wybijają się na czoło: sprawa reparacji niemieckich, sprawa granic niemieckich w ogóle, a granicy polsko-niemieckiej w szczególności i sprawa ustroju wewnętrznego Niemiec.

Szkoda, że to imponujące zmontowanie aparatu informacyjnego nie zawsze idzie w parze z obiektywizmem oceny i rzetelnością organów prasowych, urabiających opinię publiczną swych krajów. Zawodowi pesymiści z obozu przeciwników współpracy międzynarodowej, którzy już przed rozpoczęciem obrad przepowiadali nieuniknione „fiasko konferencji“, dziś wykazują każdą okazję, aby znaleźć potwierdzenie swej prognozy.

Przykład grecko-turecki

I tak pismo „New-York Herald Tribune“ w numerze z dn. 9 bm. zawczasu „uspokaja“ czytelników, że „nie będzie żadnej tragedii, jeśli konferencja nie doprowadzi do porozumienia“. Jednocześnie pismo żąda w razie rozbięcia konferencji „rewizji“ dotychczasowych zasad polityki amerykańskiej w odniesieniu do problemu sowieckiego“. Program grecko-tureckiej polityki

Trumana jest, zdaniem pisma, wskazówką, jak daleko posunęła się ta polityka.

Wtórnie tej opinii korespondent angielskiego dziennika „News Chronicle“, który charakteryzując dyskusję na temat polsko-niemieckiej granicy, stwierdza: „wielka i głęboko przepaść dzieli stanowisko Rosjan od poglądów Anglików i Amerykanów tak w tej, jak i w innych kwestiach.“

Pesymistycznie również ocenia sytuację korespondent radia paryskiego, komentator Claude Wildier którego zdaniem „konferencja utknie na martwym punkcie“.

Czego „Times“ nie tłumaczy

Ale już 9 kwietnia liczne pisma londyńskie, nie wyłączając cytowanej „News Chronicle“, stwierdziły, że znaleziono wyjście ze ślepego zaułka i że jest to zasługa ministra Mołotowa...

Nie trzeba dodawać, że większość pism anglosaskich stara się złożyć winę za ewentualne rozbięcie konferencji na Związek Radziecki. Tak np. londyński „Times“ w numerze z dnia 7 bm. pisze: „Niebezpieczeństwo polega na tym, że Mołotow nie zdaje sobie bodaj sprawy z tego, że stanowisko, zajęte przez Marshalla i Bevin'a w sprawie reparacji, nie jest tym razem takie, aby sobie mogli pozwolić na ustępstwa. Jakiś kompromis... byłby możliwy, gdyby Rosja wyrzekała się swego żądania, aby natychmiast otrzymać reparacje z bieżącej produkcji niemieckiej“. Następnie konkluduje: „Mołotow powinien wytyczyć wszystkie siły w tym kierunku“. — Dlaczego to Rosja właśnie ma odstąpić od swych żądań, a Mołotow dokładać wszel-

kich starań — tego „Times“ nie tłumaczy.

Anglicy zamówili specjalny pociąg

Niektóre organy prasy posuwają się do pewnego rodzaju szantazu, grożąc jawnym i bezzwłocznym zerwaniem rokowań. Typowym przykładem stosowania tej metody jest artykuł, ogłoszony w dzienniku „Washington Post“, którego autor wypowiada pogląd, że „dalszy pobyt Marshalla w Europie nie przynosi żadnej korzyści. Osoba Marshalla jest zbyt cenna, aby mógł tracić czas na bezpłodnych rozmowach“. W dalszym ciągu autor radzi położyć krzyżyk na konferencji i wzywa USA, aby stanęły na czele bloku „zachodnich sojuszników“ w celu zrealizowania planu odbudowy Zachodniej Europy.

Takie są pobożne życzenia redakcji „Washington Post“ i jej mocodawców. Niektóre pisma, wyjątkowo śnać „dobrze poinformowane“, wyznaczały dokładne terminy rozbięcia konferencji i wyjazdu poszczególnych misji. I tak specjalny korespondent paryskiego „Combat“ donosił, że Anglicy zamówili specjalny pociąg na 13 kwietnia, Amerykanie zaś już 12-go maja opuścić Moskwę. Korespondent „Sunday Dispatch“ odłożył datę zerwania rokowań na 23 kwietnia — i też się pomylił.

Nie trzeba dodawać, iż wszystkie te głosy z dalekiego świata nie wywołują w Moskwie pożądanego wrażenia i w najmniejszej mierze nie wpływają na stanowisko delegacji sowieckiej. Sprawy omawiane na konferencji są zbyt ważne i żywotne, aby na ich toku mogły zaważyć inspirowane artykuły dziennikarskie.

ZBIGNIEW DEO

13-letnia była kurierka

ma kłopoty szkolne

Otrzymałmy następujący list: „Od roku 1941 byliśmy z siostrą w konspiracji. Siostra „Kalina“ miała lat 15, a ja „Magda“ — 13. Byłam najmłodszą kolporterką i kurierką na swym terenie; dowódcą był zawsze za-dowolony ze mnie i stawał mnie za wzór. „Kalina“ w 1942 roku wstąpiła do sanitarki, uczyła się w szpitalu jako siostra, a potem szkolila sanitarną drużynę dziewcząt. Oczywiście, zanie-dbałyśmy się w nauce, ale pocie-szono nas, że byle się wojna skończyła, to ułatwimy nam wszystko, a zwłaszcza naukę. W roku 1944 aresztowała mnie wraz z matką i siostrą polowa żandarmeria. Zamknęła nas w twierdzy i żądano... niewiele — tylko wydać nazwiska należą-cych do organizacji. Życie na-sze wisiało na włosku prosiłyśmy Boga choć o ciężki obóz, byle nie śmierć. Wypieraliśmy się wszystkich i widocznie żan-darmi zgłupieli, bo dali nam spo-kój, tylko „Kalinę“ męczyli, zbi-li ją „na czarno“. Po wielu sy-kanach odesłano nas do lagru. W drodze uciekłyśmy z transpor-tu i dostałyśmy się do Często-chowy. Ponieważ nie miałyśmy kontaktu z żadną organizacją, nie ujawniałyśmy się dotąd, a teraz nie wiemy czy to konieczne. Teraz... poszłyśmy do szkoły.

Ale cóż? Trudności piętrzą się. Jest nam bardzo ciężko. Braki z poprzednich lat, szczególnie z matematyki, są nie do odrobie-nia. Bierzymy pomoc. Jest to bardzo kosztowne, rodzice wy-sprzedają się z wartościowych rzeczy... Ojciec na państwowej posadzie zarabia 5.000 złotych, Mama chora bardzo poważnie na serce... Jedyna nadzieja na-szej maturze. A my szamocemy się jak ryby w sieci. Nikt nie chce słuchać o naszej pracy w

konspiracji. Nie wiem, czy to nie wstyd o tym mówić, a może strach słuchać? Mamy żal do losu, że nie mo-głyśmy się uczyć normalnie, jak nasze koleżanki, a teraz uważa-ją nas za tępe głowy czy leni-wców, choć, pracujemy nad nau-ką, ile możemy. Już dłużej nie zniesiemy, tych upokorzeń, boi-my się załamać przed maturą, bo spychają nas w ołtarz bez-łitości i wyrozumienia! „Zrozpaczona Magda“.

Przytaczając ten list, zwracamy się do władz szkolnych, organiza-cji społecznych i wszystkich lu-dzi dobrej woli z apelem o pomoc. Zdaje nam się, że te dziewczęta — prawie dzieci jeszcze — które w miarę sił służyły Polsce, a w obli-czu śmierci, bite „na czarno“, nie załamały się w więzieniu, zasługu-ją na to ze wszelkich miar. Droga „zrozpaczona“ Magdo! Jeżeli nasz apel nie pozostanie bez-ecia, a mamy nadzieję, że tak nie będzie, poprosimy Cię, abyś „się ujawniła“ w redakcji. Może uda się nam przyjść Ci z pomocą. (to.).

I po 25 kwietnia można uregulować stosunek do służby wojskowej

Z dniem 25 bm. upływa ostateczny termin ujawniania się osób, któ-re wszedłszy w konflikt z prawem, objęte zostały ostatnią amnestią. Terminu tego nie należy jednak łączyć z obowiązkiem uregulowa-nia stosunku do służby wojskowej, albowiem nawet po 25 bm. władze

wojskowe nie będą nikogo poeja-tytułu, że w ramach amnestii nie-gały do odpowiedzialności z tego dokonali przepisanych formalności.

Ujawnia się podgrupa bandy „Ognia“

W Krakowie ujawniła się pod-grupa bandy „Ognia“ — tak zwa-na grupa „Ślepięta“. Członkowie tej grupy dokonali szeregu napa-

dów terrorystycznych, jak np. na-pad na więzienie św. Michała i na szpital św. Łazarza.

TO PISZA INNI

Najważniejszy odcinek

W związku z ostatnim terminem dla ujawniających się — „Głos Lu-du“ zwraca uwagę na odcinek naj-ważniejszy może w tej całej akcji — odcinek młodzieżowy.

Szereg przyczyn złożyło się na to — pisze „Głos Ludu“, że mło-dzież ta stała się w dość poważnym stopniu terenem harców reakcyj-nych spiskowców. Stała się ku zgubie — przede wszystkim własnej, gdyż podziemie pacy nie tyl-ko charakter tej młodzieży, nie tyl-ko prowadzi ją drogami zdradzenia i przestępstwa, ale zamyka przed nią wszelkie drogi na przyszłość, robi z młodych ludzi wykołaje-niów. Wpływ reakcyjne wśród mło-dzieży szkolnej są niebezpieczeńst-kiem dla przyszłości Narodu Pol-skiego.

Apel Związku Nauczycielstwa

To też niezmiernie pożyteczny był apel Związku Nauczycielstwa Polskiego, który nałożył na swych członków obowiązek organizacyj-ny, by sami rozczuli i wskazywa-li młodzieży, jakie konsekwencje mogą płynąć z nieujawnienia lub z ujawnienia połowicznego, które zachodzi w tym wypadku, gdy u-jawniający się zataił posiadanie broni lub zdał ją częściowo.

Ze swastyką czy bez

„Kurier Szczeciński“ omawia o-statnie przemówienie wicepremie-ra Gomułki w Szczecinie.

Niemiec jest przede wszystkim Niemcem — bez względu na to, czy nosi na ramieniu opaskę ze swa-styką, czy też przywdziewa płaszcz socjal-demokraty.

Tak określił naszą postawę wo-bee rzeczywistości niemieckiej wi-cepremier Gomułka. Dla nas „Schu-macherzy“, którzy przemalowali swą hitlerowską skórę i oblekli szatę „demokraty“, są tymi samymi imperialistami, w których drze-mie instynkt zdobywców, łupie-ców i zbrodniarzy, którzy stworzyli obozy koncentracyjne, krematoria i ghettta. Farbowany lis, choć zmie-ni skórę pozostanie lisem.

Kat ghettta łódzkiego

W Łodzi rozpoczął się nowy pro-ces przeciw zbrodniarzom niemie-ckim. Przed sądem Rzeczypospo-litej stanął kat ghettta łódzkiego, Hans Bielow.

„Dziennik Łódzki“ przypomina, że siedem lat temu — w lutym ro-ku 1940 Niemcy stworzyli w Łodzi pierwsze w Polsce ghettto. Kierow-nikiem tego ghettta był Hans Bio-low, pan życia i śmierci 200.000 ludzi, przemocą zamkniętych w ciasnej, brudnej dzielnicy, otocz-nej drutem kolczastym.

Oskarżony dostarczał do obozu śmierci w Chełmnie ludzi do krematoriów. Bielow multetował lud-ność żydowską, bił bez najmniejszego powodu. Z własnej inicjaty-wy często strzelał do bezbronnych.

20 proc. lekarstw

„Głos Wielkopolski“ zwraca u-wagę na wielkie braki w zakresie zaopatrzenia naszych aptek. Pol-ski przemysł farmaceutyczny nie podniósł się jeszcze z ruin, a moż-liwości importu lekarstw zza gra-nicy są nader ograniczone. To, czym dysponują w tej chwili apte-ki krajowe, stanowi zaledwie 20 procent zapotrzebowania.

Przyczyną drożyzny lekarstw

Stężą się powszechne narzeka-nia na drożyznę lekarstw. Oto je-dną z jej przyczyn jest fakt, że ap-tekarz zmuszony jest często zaku-pować lekarstwa od ludzi posiada-jących pełne zapasy z czasów oku-pacji, kiedy krótki handel towa-rami aptecznymi lub też z pospoli-tego szrabu. Zakupuje się też po-woyskowych cenach lekarstwa od osób powracających z Zachodu.

NOTATNIK

OBRONCY ZAMOJSZCZYZNY w Lasowcach pod Zamościem odbyła się ekshumacja i uroczysty pogrzeb 33 partyzantów, którzy w dniu 4 lutego 1943 wystąpili zbrojnie w grupie 92 ludzi przeciwko Niemcom, dokonu-jącym brutalnego wysiedlenia ludno-sci polskiej z Zamojszczyzny.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 140 MINUT. W dniu 4 maja wchodzi w życie no-wy rozkład jazdy. Między Warszawą a Łodzią wprowadzono dwie pary po-ciągów motorowych, dzięki którym przejazd między dwoma największy-mi miastami Polski będzie trwał 140 minut.

180 MILIONÓW METRÓW SZEŚĆ. drzewa wycięli Niemcy z polskich la-sów. Obecnie posiadamy 6.900 ha la-sów, co stanowi 22 proc. obszaru całe-go kraju.

STUDENCI WARSZAWSCY skarżą się na Film Polski, który obiecał wy-dać studentom 15.000 biletów ulgo-wych, a dotychczas nie przysłał ani jednego. Nie ładnie. Niedługo powsta-nie przysłowie: „obiecuję jak Film Pol-ski“. Studentów nie stać na bilety 100 złotych.

ROLNICTWO otrzyma w roku bieżą-cym od państwa metalowego 100 tys. plugów, 120 tys. bron, 10.700 młockarń oraz 2 tys. kopaczek.

39 ROZPODOWYCH OGIERÓW FRANCUSKICH przybyło do Polski. Ogierze wysłano na punkty rozplodo-we na Ziemiach Zachodnich.

NAJTAŃSZE MASŁO posiada obec-nie Warszawa, gdzie kilogram tego cennego tłuszczu kosztował 375 zio-tych. W Krakowie masło jest najdroż-sze, gdyż kosztuje 650 złotych. Mięso-wołowe było najtańsze w Zamościu — 160 złotych, a najdroższe w Szcze-cinie 300 złotych.

SPRAWY GOSPODARCZE

DOLNOŚLĄSKI ZWIĄZEK PLAN-TATORÓW BURAKÓW posiada 15 stowarzyszeń plantatorów buraków, zrzeszających blisko 17 tysięcy członków. W roku bieżącym obsadzonych będzie burakami cukrowymi 28.000 ha, co powinno przy średnim plonie dać 1.500.000 q buraków.

ROZPOCZĘTO BUDOWĘ GAZO-CIĄGU Skoczów — Oświęcim, celem zapewnienia Zakładom Paliw Synte-tycznych w Oświęcimiu dopływu ener-gii w postaci gazu ziemnego.

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ CUKIER-NICZY skupia 39 zakładów, z których 34 są czynne. Na Ziemiach Odzyska-nych posiadamy 11 fabryk cukierni-czych. W lutym br. wyprodukowaliśmy wyróbów cukierniczych za 212 mi-lionów złotych, z czego za 20 milio-nów wyeksportowaliśmy do Szwecji.

RADA ZAKŁADOWA RZEŹNI-MIEJSKICH w Warszawie wystąpiła z inicjatywą zażytkowania skór świń-skich. Przystąpiono już do zdejmowa-nia skór świńskich, które oddaje się

PRZED SĄDEM W POZNANIU Przed wojennym sądem rejono-wym w Poznaniu rozpoczął się pro-ces przeciwko bandzie fałszerzy ban-knotów 500 i 100 złotych.

Przywódcą bandy był Jarosław **DZIERŻAWSKI**, który wspólnie z Florianem Plotkowiakiem „drukował“

w swym mieszkaniu w Poznaniu ban-knoty 500-złotowe.

4.000 SZTUK Ogółem banda puściła w obieg 4000 sztuk fałszywych banknotów. Kil-sz do drukowania fałszyków dostar-czył osk. Tronowicz, który otrzymał zapłatę w fałszywych banknotach.

Czerwone afisze w Będzinie

Czy morderca Warszawy działał również na Śląsku

Do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich we Wrocławiu wpłynęło zeznanie, oskarżające von dem Bacha, kata i mordercę Warsza-wy w okresie powstania 1944 roku — o zbrodniczą działalność na te-renie Zagłębia Dąbrowskiego i Gór-nego Śląska.

Oto w zimie 1939/40 roku pojawiły się na murach Będzina złowieszcze, krwawe afisze — które mówiły, że „Sondergericht“ w Katowicach wy-dał wyrok śmierci na 21 Polaków. Obwieszczenie nosiło podpis: SS Strumbannfuhrer von dem Bach.

Publiczna egzekucja

W kilka dni później egzekucję owych 21 osób wykonano publicznie na placu przed gmachem Ubezpie-czalni Społecznej w Sosnowcu.

Von dem Bach był w owym czasie dyrektorem policji w Sosnowcu.

Katowicach i zdobył opinię zaciekle-go wroga Polaków.

Obecnie zbierane są dalsze mate-riały o działalności von dem Bacha na terenie Górnego Śląska i Zagłę-bia Dąbrowskiego. Wszelkie materia-ły obciążające tego zbrodniarza — należy nadsyłać pod adresem Pol-skiego Związku Zachodniego Kato-wice, Powstańców 43.

Szkoła filmowa

Pamiętamy wszyscy z okresu Pol-ski przedwójnej, jak wielkim powodzeniem cieszyły się owe magi-czne „szkoły filmowe“, które obie-cywały, naiwnych adeptów filmo-wych w ciągu miesiąca lub dwóch, wykształcić na wspaniałe „gwiaz-dy z Hollywood“.

Przedwojenny tygodnik „Kino“ ustawicznie „atakował“ i zaniuda-li kandydaci na gwiazdy i gwiazdo-rów pytaniami na jeden i ten sam temat: „czy jesteśmy fotogeniczni“. Dziś nareszcie Instytut Filmowy w Łodzi otwiera w końcu bieżącego miesiąca Szkołę Filmową. Będzie to pierwsza szkoła filmowa z praw-dziwego zdarzenia w Polsce. Stu-dium filmowe posiadać będzie na-stępujące wydziały: kurs reżyser-ski (2 lata), operatorski (2 lata) i muzyczny (1 rok). Pierwszeństwo w przyjmowaniu kandydatów będą mieli absolwenci Wyższych Szkół Plastycznych oraz Konserwatoriów Muzycznych.

H. M.

Ładajcie wszędzie

SŁOWO POLSKIE

Pismo dla wszystkich

ZIEMIE ZACHODNIE

WAŁBRZYCH

Kat obozu w Gieszczach Pustych zawiśnie na szubienicy

(MZ) W tych dniach w Wydziale Zamiejscowym w Wałbrzychu Sądu Okręgowego w Świdnicy toczyła się rozprawa przeciwko b. SS-manowi: Ernsterowi Münterowi. Ernster Münter był członkiem przestępczej organizacji SS, z ramienia której został naczelnikiem obozu w Gieszczach Pustych pow. Wałbrzych. W obozie tym Muentner „wstawiał” się nieludzkim traktowaniem podległych sobie więźniów przez co spowodował śmierć ob. ob. Obosańskiego i Wolfa.

Poza tym Muentner był inicjatorem publicznego powieszenia więźnia Borna Steina. W wyniku przewodu sądowego Muentner skazany na karę śmierci. Rozprawę prowadził sędzia Stojanowski.

Kpiny ale z kogo?

Stacja Wałbrzych — Starzyny ma już utartą opinię, jeśli chodzi o wykonywanie nakazów władz. Tak ostatnio gdy na ulicach Wałbrzycha pojawiły się plakaty z apelem do społeczeństwa o pomoc dla powodzian — takie same plakaty rozwieszono również na stacji Wałbrzych — Starzyny.

Istnieje jednak pewna różnica między ofiarami z miasta i dworca. Pod czas bowiem gdy afisze na mieście

rozwieszane są prawidłowo — na dworcu dół afisza znajduje się na górze, a góra na dole. W ten sposób rozlepiono wszystkie afisze, wzywające społeczeństwo do pomocy powodzianom.

Nasuwa się pytanie czy bardzo trudno jest rzecz taką zauważyć i coś tu poprawić?

Śpiewak z Wałbrzycha zwycięzcą w konkursie

(MZ) Drugie miejsce w konkursie śpiewak Jerzy Hładank-Kozubski. Jął mieszkając Wałbrzycha, znanego śpiewaka Jerzy Hładank-Kozubski.

Smutna statystyka

Jak wynika z danych statystycznych liczba wypadków chorób zakaźnych na terenie Wałbrzycha nieustannie wzrasta.

I tak gdy mies. lutym br. zanotowano 45 wypadków chorób zakaźnych, w tym chorób wenerycznych 13, tak w miesiącu marcu ogólna liczba zachorowań wzrosła do 98 w tym chorób wenerycznych 66.

Na powodzian

(MZ) Członkowie Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu wpłacili na fundusz dla powodzian 87 tys. złotych. Poza tym na fundusz ten wpłacił przewodniczący PRN ob. Polkowski 1000 zł.

Nocne dyżury aptek

do dnia 26 kwietnia
Apteka „św. Barbary” plac Grunwaldzki.

Repertuar kin do dn. 27 bm.

POLONIA — „Skandal” film prod. szwedzkiej.
APOLLO — „Synowie” film prod. radzieckiej.
OAZA — „Synowie” film prod. radzieckiej.
BALTYK — „Rena” film prod. polskiej.
ZORZA — „Nieuchwytny Smith” film prod. angielskiej.

LEGNICA

Pocztą, która nie ma znaczków

(WK) Urząd Pocztowy przy dworcu kolejowym w Legnicy w dniu 22 kwietnia już od godziny 8-ej rano nie miał wcale znaczków pocztowych. Dziesiątki interesantów informowano, że okienko ze znaczkami pocztowymi jest nieczynne, gdyż za

brakło znaczków, zaś urzędnik, który zazwyczaj te znaczki sprzedaje poszedł do Głównego Przedu Pocztowego po nowy zapas. Kiedy będą znaczki nikt nie mógł poinformować. Najbliższy inny Urząd Pocztowy znajduje się o parę kilometrów.

Czołowy

tygodnik
literacki

„Odrodzenie”

jest czytany w kraju i za granicą
Cena egz. 15.-- zł

Adres administracji:

WARSZAWA, Daszyńskiego 16

K 1130

JELEŃ GÓRA

Niemcy zamurowali OUL odnalazł

Przy ul. Kilińskiego 9, zamieszkał tam niegdyś Niemiec, zamurowali w piwnicy część swego dobytku w kilku walizkach i kufrach. W tych dniach przy przeprowadzeniu robót remontowych robotnicy natknęli się na zamurowane miejsce. Natychmiast dano znać o tym do Oddziału Urzędu Likwidacyjnego (przy Al. Wolności), który delegował na miejsce swoich przedstawicieli.

Po wybijeniu muru odnaleziono spleśniałe i zbutwiałe walizki, które natychmiast przewieziono do magazynów OUL. Wieść o odkryciu magazynu ponemieckiego rozeszła się po Jeleniej Górze z szybkością błyskawicy i już w godzinę potem wokoło gmachu przy ul. Kilińskiego 9 zaczęli się gromadzić handlarze i inni ciekawscy. Niestety, „szaber” był bardzo nikły...

Na szlaku wielkiej przygody

Sienkiewicz Maria zameldowała w Komisariacie Milicji, iż nieletnia córka uciekła jej z domu. Uciekinierkę widzieli jakoby w Cieplicach, zaś póź-

niej, ślad o niej zaginął. Matka podejrzewa, iż pod wpływem lektury „Nowego Świata Przygód”, córka jej zapragnęła podróżować po świecie. Poszukiwania za Sienkiewiczówną trwają.

Nie jest to wypadek odosobniony. Tydzień temu 14-letni uczeń Liceum Jeleniogórskiego, Janusz Szczepański (Okrzeł 14-a), uciekł z domu i dotychczas nie powrócił. Jak sam opowiadał, pragnął wyjechać za granicę lub na morze.

Tragiczna sytuacja wypadła w momencie, gdy nazajutrz po zaginięciu Janusza z domu, przyjechał do miasta jego siostrzeniec 18-letni Bohdan R. wraz z narzeczoną... 14-letnią panną, która uciekła od swoich rodziców, by na Zachodzie wziąć ślub.

Pani Szczepańska natychmiast zawiadomiła siostrę, która przyjechała odebrać dwoje „niegrzecznych” narzeczonych.

Pijany szofer

przyczyną katastrofy

Szofera Zygmunta Gosławskiego za trudnionego w Państ. Monopolu Spiritusowym w Jeleniej Górze zaproszono na niedzielę do Sobocina.

Gosławski wziął ze sobą rodzinę, ze sobą dwóch znajomych muzykantów, wpakował ich wszystkich do wozu PMS i wyjechał na wies.

Późno w noc libacja zakończyła się i Gosławski postanowił udać się z powrotem do Jeleniej Góry by na poniedziałek rano odstawić wóz do garażu. „Zygzakowata” jazda Gosławskiego skończyła się tragicznie pod Czystym Kowem, gdzie wóz wjechał na przydrożne bloki granitowe. Pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia, jeden z nich, muzyk, Antoni Matozak z Jeleniej Góry przyniesiony zmarł na miejscu. Gosławski widząc skutki swojej pijackiej jazdy, ułożył zwłoki przy strumyku, zaś samochód wyprowadził za pomocą pozostałych osób na zosę i ustawił w przeciwnym kierunku jazdy. Następnie wszyscy piechotą udali się do domu.

Milicja Obywatelska po dokładnym zbadaniu wypadku, znalazła właściwego sprawcę katastrofy i śmierci Matozaka, szofera Gosławskiego, osadziła w areszcie.

Oddział

„Słowa Polskiego” w Jeleniej Górze

Uprzejmie zawiadamiamy P.T. Czytelników, iż Oddział Redakcji w Jeleniej Górze objął przebywający na tym terenie od lipca 1945 r. redaktor *Ksawery Piłtka*, b. współpracownik „Pioniera”.

Redaktor Piłtka przyjmując codziennie P.T. Interesantów w lokalu Redakcji, Jelenia Góra, Kolejowa 18, tel. 22-00 w godz. od 13-14-tej.

TELEFONY

MO 30-12.
UB 27-23.
Pogotowie 33-20.

Kina jeleniogórskie

„Lot”, ul. Pocztowa — film szwajcarski nagrodzony na festiwalu w Cannes „Ostatnia szansa” pocz. 16. 18. 20

„MARYSIENKA”, ul. Kolejowa 56 — film prod. radz. „Dusze nieujarzmione” wg. Gorbatawa, pocz. 16. 18. 20.

„TATRY”, ul. Pańska 3 — „Kaprys młodości”, pocz. 15.30 17.30 19.30

NOCNY DYŻUR APTEKI:

„Pod Gryfem” Grodzka 18. tel. 23-88

Przed uroczystościami 1 majowymi

(JA) Obchody w ramach „Świąt Majowych” zbiegają się prawie że w jednym terminie. 1 Maj, 3 Maj i „Święto Książki” — 4 maja, będąc jedną wielką uroczystością. Powstały na terenie miasta Kom. Organizacyjny tych uroczystości czyni starania, aby wypadły one jak najlepiej.

Do współpracy, oprócz organizacji, zaproszone zostało całe społeczeństwo z terenu powiatu i miasta.

Koncert na Fundusz Społeczny Polskiego Zw. Zach.

(JA). Na zakończenie Tygodnia Ziemi Zachodnich, tutejszy Komitet

Org. Pow. Polskiego Zw. Zach. urządził popołudniowy koncert muzyczny — wokalny. Udział w koncercie wzięli: Plachecka — Biegańska, E. Bartelmus — śpiew, Wł. Skawina — skrzypce, Zofia Olizar — Zegocina — fortepian. Słowo wstępne wygłosił red. Fr. Jarzyna. Całkowity dochód przeznaczony był na cele Polskiego Zw. Zach.

Świdnica produkuje lód

(JA). W miesiącu kwietniu Rzeźnia Miejska w Świdnicy rozpoczęła produkcję lodu. Artykuł ten, nadający się do każdego użytku, można nabywać w Rzeźni bez jakichkolwiek ograniczeń. Zamówienia przyjmuje biuro przy ul. Rzeźniczej.

Na odnowienie

kościół

(JA). Przeprowadzona przez młodzież Gimnazjum Państw. i Liceum Pedagogicznego zbiórka na odbudowę kościoła na Dolnym Śląsku dała sumę 16.508 zł. Tytuł z terenu miasta Świdnicy — ciekawym jest ile zebrali na ten cel inne miasta dolnośląskie?

OLEŚNICA

Miasto na pustyni

(BK) Już wkrótce skończy się kwiecień i zacznie maj, a biedni mieszkańcy Oleśnicy pozostają nadal bez wody.

W zimie nie było wody, bo z powodu braku węgla rury wodociągowe zamrzły i popękały. W lecie nie ma wody — bo reperacja rur wodociągowych postępuje zbyt opieszale. Robotnicy w Oleśnicy zapatrzyli się widocznie na robotników angielskich. Jednego dnia kopią oni doły w miejscu, gdzie znajduje się pęknięta rura, po czym idą sobie spokojnie do domu — w nocy woda deszczowa zamienia ów dół w małą sadzawkę. Drugiego dnia wypompowują wodę. Trzeciego znowu pada deszcz... i tak w kółeczko.

Tymczasem przy odrobinie organizacji i dobrej woli uszkodzenia można naprawić w ciągu tygodnia.

Zapytujemy co się stanie, kiedy w czasie upałów wyschną studnie w Oleśnicy?

ZĄBKOWICE

Byli więźniowie polityczni

(M.Ch.) — W Ziębicach (pow. ząbkowicko - dolnośląski) powstało niedawno Koło Związku b. Więźniów Politycznych.

W związku z tym odbyło się nie-

dawno walne zebranie Koła (35 członków), na którym wybrano zarząd z prezesem ob. Piłińskim na czele byłym więźniem politycznym Oświęcimia i Dachau.

Kształcenie Rad Zakładowych

(M.Ch.) — Powiatowa Rada Zakładowych wszystkich wytwórni i kopalń powiatu ząbkowickiego Śląskich urządziła informacyjne zebranie kierowników Rad

Zakładowych.

Ziębice czy Ziembice

(M.Ch.) — Dotychczas nie zostało ustalone dokładne brzmienie nazwy jednego z miasteczek ząbkowickiego powiatu. W rezultacie czego w mieście tym na urzędowych i prywatnych wywieszkach widnieje napis: Ziębice i Ziembice.

Należy wreszcie ustalić dokładnie nazwę tej miejscowości.

Letnie wczasy dla dzieci

(M.Ch.) — Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Ząbkowicach Śląskich organizuje z dniem 1 maja b.r. letnie pokołonie dla dzieci pozaszkolnych.

Dzieci niezmierzonych rodziców będą korzystać z pokołonie bezpłatnie.

„Gobelin”

(M.Ch.) — Teatr Ludowy Powiatowej Rady Narodowej w Ząbkowicach Śląskich wystawił komedię Jastrzębca - Zalewskiego pt. „Gobelin”.

Idziemy na odczyt.

(M.Ch.) — W Ziębicach (pow. ząbkowicko - dolnośląski) w sali P.C.K. zorganizowano dla mieszkańców miasta powszechny odczyt o chorobach wenerycznych i ich skutkach.

Odczyty wygłaszają miejscowi lekarze.

Dzierżoniów

Złot Ormowców

(M. CH.) W ub. niedzielę odbył się w Dzierżoniowie złot ORMO dzierżoniowskiego powiatu.

Na zakończenie uroczystości, Powiatowa Komenda Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej urządziła całonocną zabawę, w której oprócz przyjezdnych, wzięli udział mieszkańcy miasta.

Al. Fr. Chopina

Wrocław nie zapomniał o „geniuszu muzyki polskiej” Fryderyku Chopinie i nazwał jego imieniem długą i szeroką, krętą aleję, znajdującą się w pięknej, pełnej zieleni dzielnicy Zalesie. Fryderyk Chopin urodził się 22 lutego 1810 roku i był synem Mikołaja, emigranta z Francji i Justyny Krzyżanowskiej. Gry fortepiano-wej uczył go Wojciech Żywny, Czech i dyrektor warszawskiego Konserwatorium, kompozytor Józef Elsner rodem z Wrocławia. W roku 1829 młody Chopin koncertował w Wiedniu, poczem trasą Monachium, Stuttgart udał się do Paryża. Po drodze otrzymał wiadomość o upadku powstania. Pod tym wrażeniem powstała Etiuda rewolucyjna C-moll.

W roku 1831 osiedlił się na stałe w Paryżu czerpiąc głównie dochody z lekcji gry fortepianowej i kompozycji, ukazujących się nakładem paryskich i niemieckich wydawnictw. Arcydzieła Chopina są tak powszechnie znane, że nie ma potrzeby ich wymieniać.

Do grona przyjaciół Fryderyka Chopina m.in. należeli: Liszt, Berlioz, Meyerbeer, Heine, Balzac i Delacroix, któremu zawdzięczamy jeden z najpiękniejszych portretów Chopina. Decydującą rolę w życiu genialnego muzyka odegrała pisarka francuska, pani George Sand (Autorka Durent) pielegnująca go, gdy z powodu gruźlicy wyjechał na Majorce.

Fryderyk Chopin zmarł dnia 17.X.1849 r. i pochowany został na cmentarzu Père Lachaise w Paryżu. Na pogrzebie wykonano zgodnie z jego życzeniem „Requiem” Mozarta, a serce przewieziono do Warszawy i złożono w kościele św. Krzyża. H. MUSZ.

Święto lasu

Tradycyjnym zwyczajem Leśników i miłośników przyrody w ostatnią sobotę kwietnia przypadającą w roku bieżącym w dniu 26 odbędzie się doroczny „Dzień Lasu”.

Program uroczystości: 10.30 Uroczysta Msza Św. w kościele św. Doroce, 12-ta Akademia w Domu Kultury przy ul. Kofiałtāja (kino Odra).

Znowu trup kobiety

(I). Na ulicy Strzegomskiej, między Małym a Dużym Muchoborem znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. M. O. prowadzi dochodzenie.

Samobójstwo

z powodu separacji z żoną

(I). Przed kilku dniami na terenie Państwowej Fabryki Wodociągów po wiesz się na strychu — Worch Aleksander. Świadców, z którymi mieszkał na terenie fabryki, stwierdzają, że Worch prawdopodobnie popełnił samobójstwo z powodu separacji z żoną, która obecnie ma przebywać w Szczecinie.

Kradzieże

(I). Niedawno okradziono ob. Lemiszewskiego Adama, zam. we Wrocławiu przy ul. J. Dąbrowskiego 82. Nieznani sprawcy zabrali mu z mieszkania garnitur, płaszcz, koce i inne przedmioty.

*

(I). Nieznani sprawcy skradli z mieszkania ob. Mikołajczyka Edwarda przy ul. Traugutta 143, trzy garnitury, 1 parę butów, 1 płaszcz i 1 kapełusz.

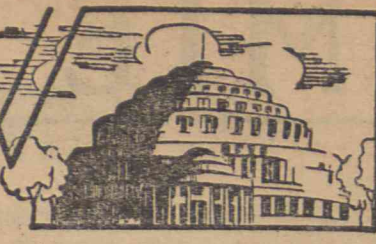
Kradną prąd

(K-I) Ostatnio kontrolerzy zużycia prądu elektrycznego stwierdzili szereg faktów samowolnego przyłączenia urządzeń elektrycznych do ogólnej sieci Zjednoczenia Energetycznego oraz pobierania energii elektrycznej bez wiedzy i zgody Zjednoczenia.

Zjednoczenie ostrzega, że z energii elektrycznej mogą korzystać tylko ci odbiorcy, którzy złożyli pisemne zgłoszenie w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej i zostali przyłączeni do sieci.

Wszyscy więc niezgłoszeni dotychczas winni niezwłocznie dopełnić obowiązku zgłoszenia, gdyż w przeciwnym razie będzie bez żadnego uprzedzenia wyłączony z sieci i pociągnięty do odpowiedzialności karnej za kradzież prądu.

Prócz tego będą musieli zapłacić należność co najmniej za cały rok wstecz za nielegalny pobór energii.



Jakie będziemy płacić czynsze?

Ze wszystkich podwyżek, uchwalonych na ostatnim posiedzeniu M. R. N., o których pokrótce donieśliśmy wczoraj, najwięcej zainteresowania wywołała podwyżka dotychczasowych opłat czynszowych. W swoim czasie zaznaczyliśmy, że podwyżka ta jest konieczna, o ile Zarz. Nier. Miejsk. ma jako tako funkcjonować. Wysłany przez Zarząd Miejski projekt podwyżki czynszów rozpatrzyli szczegółowo członkowie najbardziej zainteresowani, mianowicie OKZZ, która następnie ze swej strony wysunęła projekt własny, przewidujący opłatę za czynsz od metra kwadratowego i biorący w obronę świat pracy. Ten właśnie projekt, po pewnych poprawkach przyjęła ostatecznie M.R.N. Przedstawia się on następująco:

Wszystkie mieszkania i dzierżawione nieruchomości, podlegające Z.N.M. podzielono na 4 kategorie. Do kategorii I zaliczono jednorodzinne wille, domy willowe oraz domy komfortowe w śródmieściu. Mieszkania czynszowe, bloki oraz wille w dzielnicach VII i VIII zaliczono do kategorii II.

Pod kategorię trzecią podciągnięto mieszkania czynszowe w gorszym stanie, oficyny oraz czwarte i wyższe piętra. Wreszcie do ostatniej IV kategorii zaliczono domy mieszkalne w dzielnicach Leśnica i Psie Pole, ponadto mieszkania w suterrenach, na poddaszach i mansardach.

Za podstawę do obliczenia czynszu przyjęto powierzchnię zajmowanego mieszkania w metrach kwadratowych, zaś jako maksy-

malną granicę używania mieszkania przez jedną osobę ustalono 16 metrów kwadratowych. Do pozostałej powierzchni, stanowiącej nadwyżkę, stosuje się odpowiednio podwyższone stawki.

Ustalono następujące stawki za m kwadr. mieszkania wzgl. nieruchomości zajmowanej przez lokatorów, zrzeszonych w Związku Zawodowym, przy zastosowaniu zasady użytkowania 16 m kwadr. na jedną osobę:

Kat. I — zł 3, kat. II — zł 2,50, kat. III — zł 2,00, kat. IV — zł 1,50. Za nadwyżkę ponad 16 metr. kwadr. na osobę ustalono stawki w kat. I na 4, w kat. II na 3, w kat. III na 2,50, i w kat. IV na 2 złote od metra kwadr.

Dla osób niezrzeszonych w Związku Zawodowym przy zasadzie 16 m kwadr. na osobę ustalono: kat. I — zł 10, kat. II — zł 8, kat. III — zł 6 i kat. IV — zł 5 za m kwadr. Dla nadwyżek uchwalono: w kat. I — zł 12, w kat. II — zł 10, w kat. III — zł 8 i w kat. IV — zł 7 za m kwadr.

Łazienki, kuchnie, hote, przedpokoje itp. liczy się do powierzchni, lecz nie uwzględnia się przy obliczaniu stawek podwyższonych. Izby zajmowane na wykonywanie zawodu oblicza się według osobnej taryfy najmu.

Przy określaniu ilości osób, zamieszkałych w danym mieszkaniu, brane są tylko pod uwagę te osoby, które zameldowane są na pobyt stały.

Według ustalonych stawek podwyżka czynszów wahać się będzie od 100 do 200 proc., a nawet 300 procent od czynszów dotychczasowych, w zależności od mieszkania.

Praktycznie do czynszu zaliczyć należy również i opłaty za wywóz śmieci. Wniosek OKZZ szedł w kierunku przerzucenia całej opłaty na Z.N.M. Niemniej MRN uznając trudne położenie tego przedsiębiorstwa uchwaliła, że Z.N.M. będzie opłacał wywóz śmieci tylko w 50 proc., zaś 50 proc. obciąża się lokatorów. Opłata za kubet wynosi 15 zł. Nowe stawki czynszowe, jak już podawaliśmy, obowiązują od 1 maja br.

Zaznaczyć należy, że uchwalone nowe stawki, jakkolwiek podwyższają opłaty czynszowe dość znacznie, są u nas stosunkowo niskie w porównaniu z obowiązującymi w innych miastach. Jak dotychczas Z.N.M. nie jest przedsiębiorstwem dochodowym, a wpływy z czynszów tylko w nieznacznej części są obracane na najkonieczniejsze remonty budynków.

T. T.

Szczerze

Polityka manka

Nie można powiedzieć, aby przydziały, które otrzymujemy na kartki, były wystarczające. Nie mniej nawet takie, jakie są, stanowią poważną pozycję w budżecie pracownika.

Dlatego też nie stać nas na luksus rezygnowania choćby z części. Dzieje się tak jednak wbrew naszej woli, na skutek „mankowej” polityki niektórych sklepów rozdzielczych. Oto sklepy te z reguły wydają mniej towaru, aniżeli się należy, uzasadniając, że muszą pokryć manko, wynikłe przy rozważaniu itp. Manko to czasem jest dość wysokie i zdarzało się, że np. przy masle wynosiło aż 10 dkg. na kilogramie. To samo dotyczy cukru i innych towarów.

O ile nam wiadomo, sklepy rozdzielcze otrzymują pewną nadwyżkę, właśnie na pokrycie manka, więc stosowanie takiej metody wobec odbiorców uważać należy za zwyczajną kradzież.

Łatwo obliczyć, że np. przy stu odbiorcach na takim „manku” zyskuje się na czysto 10 kg masła, co przy wysokiej cenie tego artykułu, daje pokątny dochód. A może by jakaś komisja kontroli bliżej przypatrzyła się wydawaniu przydziałów?

Jeżeli już mówimy o przydziałach, to pragniemy się dowiedzieć, dlaczego chleb jest tak nieregularnie wydawany i dlaczego jakość jego w ostatnim czasie uległa pogorszeniu?

TUWICZ.

„Straż nocna” czuwa

Udaremnienie milionowej kradzieży

(K-I). W ub. środę o godz. 2-iej warownik Dolnośląskiej „Straży Nocnej”.

Zurawski, obchodząc swój rewir na Marsz. Stalina, usłyszał podejrzaną szmery od strony bramy w domu nr. 46 przy ul. Marsz. Stalina.

Czuły wartownik wstrzymał alarm, po chwili zaś w towarzystwie drugiego wartownika oraz kilku funkcjonariuszy z powiatowej komendy M. O. weszli do wspomnianego domu.

Okazało się, iż szajka włamywaczy planowała zamach na skład tekstylny należący do Spółdzielni Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych.

Włamywacze, posilkując się olbrzymimi nożycami, wagi około 15 kg., zdolali już obciąć jedną kłódkę na drzwiach obitych blachą żelazną i za mierzali obciąć — drugą, na której za wisły owe nożyce.

Spłoszeni złodzieje, oprócz nożyc, pozostawili 6 dużych worków, uciekając zaś po drabinach, przez parkany na teren sąsiednich posesji nr. nr. 49, 50 i na ul. Henryka Prawego nr. 2, a następnie na Pl. Legnicki — stracili jeszcze — szapkę sportową.

Wartownicy „Straży Nocnej” i M.

O. zarzadzili pościg, oddając kilkanaście strzałów, lecz bez wyniku.

Gdyby nie czujność wartownika — Zurawskiego oraz dozorcę tego domu, Wawrzyńca Kogulę, włamywacze dokonaliby milionowej kradzieży.

Zaznaczyć należy, że wspomniana Spółdzielnia powstała po zlikwidowanej restauracji, będzie otwarta dopiero po 1 maja r. b., lecz obecnie już jest napelniona towarami.

Złodzieje chcieli zrobić „początek”, lecz tym razem „występ” ich nie udał się.

Kolega okradł kolegę

Ob. Tokarz Władysław, zam. w Kłaju, pow. Bochnia po przyjeździe do Wrocławia zatrzymał się u swego kolegi Strache Michała, zam. we Wrocławiu, przy ul. Pułaskiego 75 Po wyjeździe kolegi — Tokarz stwierdził, że zginęło mu 6.000 zł., więc doniósł na M. O. o kradzież.

Spacerem po Wrocławiu

Wędrujący most na Odrze

Wiadomość podana przez nas o wędrującym moście na Odrze odebiera już całą prasę krajową. W samym jednak Wrocławiu wzbudziła pewne podejrzenia.

Spotkałem niedawno pewnego znajomego, który zapytał się po-ufnie:

— Co jest z tym mostem? Bo na miejscu to różnie mówią.

— Tak jest, jak pisaliśmy — odpowiedziałem.

— Proszę pana — mówił podejrzliwie znajomy — tak jednak nie jest. To jest po prostu ukryty „szaber”. Podjedźcie ten ponton i zabierzcie most. Most spłynie Odrą do Szczecina a stamtąd wysłaj go gdzieś nad Wisłę. Tyle już rzeczy stało tak „spłynęło”.

Zastanawiałem się, czy opisać tę rozmowę. A może to nawet trochę ryzykowne. Przeczyta naszą notatkę jaki dygnitarz w Centralnej Polsce i powie „Dobra myśl” — i wyda rozkaz „przebudować” mostu

nie o paręset metrów, lecz o paręset kilometrów.

Mój przyjaciel Grzegorz jest oburzony na MRN za podwyższenie opłat za wodę i gaz.

— Od dzisiejszego dnia — mówi — na znak protestu nie biorę wody do ust.

— No, ale wobec podwyżki cen gazu — mówię mu — jest rzeczą kosztowną być ciągle „pod gazem”.

W sobotę obchodzimy „Święto lasu”. Jeszcze w roku ubiegłym było to święto opozycji, dziś „chłopcy wyszli z lasów”.

Wrocław jest jednym z najbardziej demokratycznych miast kraju.

— Dlaczego?

— Bo nie chce by się nazywał „Jasnie oświecony”.

— Jak się nazywają kobiety pracujące aktywnie w radio?

— Ciąta — radio-aktywne. GROT.

Uwaga Komitetu Pierwszomajowego!

Miejski Komitet Obchodu Święta Pierwszomajowego we WROCLAWIU

ogłasza

KONKURS

na najlepiej ilustrowane w pochodzie I-majowym wykresy i charakter produkcji poszczególnych zakładów pracy

Komitet przeznacza dla zwycięzców szereg nagród
Szczegóły zostaną wkrótce podane

Napad rabunkowy

na placu Grunwaldzkim

(I). W niedzielę ob. Kozłowski Ryszard pwracając z Teatru przed północą, został napadnięty przy Pl. Grunwaldzkim przez dwóch nieznanych osobników, którzy uderzeniem w głowę

przewrócili go na ziemię, rozebrali go z garderoby i części bielizny; poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Sprawców mimo wszczętego pościgu nie udało się chwycić.

Niespodzianka dla dzieci wrocławskich

Po dłuższej przerwie spowodowanej remontem sali i sceny sympatyczny „Teatr Lalki i Aktora” wznawia swą działalność i już w sobotę o godz. 4 po południu wystawi premierę baśni scenicznej dla dzieci pióra Marii Kownackiej z ilustracją muzyczną Wesołowskiego pt. „O dzielnym szewczyku i straszliwym smoku”. Na scenie zobaczymy tym razem lalki nowego systemu (t. zw. jawiajskie), b. ruchliwe i wyraziste, przy czym innowacją sztuki będzie połączenie gry żywych artystów z grą lalek.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo teatru opracowało i rozbudowało starannie momenty dekoracyjne przedstawienia. Akcja sztuki zamknięta jest w 3-ech odsłonach i toczy się w pałacu królewskim, w jaskini smoka i w chatce baby Jagi.

A więc... w sobotę o godz. 16-tej

rendez-vous wszystkich dzieci (do lat 60) w Teatrze „Lalki i Aktora”! (to)

„SUBLOKATORKA”

na scenie

Teatru Popularnego

Teatr Popularny OKZZ wystawia dziś w piątek, dnia 26 kwietnia komedię w 3-ech aktach Adama Grzymały - Siedleckiego pt. „Sublokatorka”.

Reżyseria sztuki spoczywa w rękach dyr. Henryka Barwińskiego, który potrafił komedii nadać należyte tempo, a praca młodych, nieznanych jeszcze na terenie naszym aktorów daje pewność, że ta nowa znajomość z publicznością wrocławską zamieni się w krótkim czasie w serdeczną przyjaźń.

ŻYCIE SPORTOWE

Nareszcie!

Tłoczyński i Spychała przybywają do kraju

Staraniem WKS „Legia”, aby teniści polscy Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała, przebywający do tej pory w Anglii — powrócili do kraju, uwieczniono zostały pomyślnym skutkiem. W dniu dzisiejszym ambasada polska w Londynie zawiadomiła MSZ, że wymienieni obaj teniści mają przybyć do kraju samolotem w dniu 5 maja br. Najwyżej może zajść drobne opóźnienie. Wobec tego szanse Polski w meczu o puchar Davisa z Anglią wzrosły bardzo poważnie i mecz zapowiada się jako impreza sportowa pierwszorzędnej jakości.

Bieg narodowy w Olesnicy

W niedzielę dnia 20 bm. odbył się bieg uliczny WF i PW na trasie trzech kilometrów, pierwsze miejsce zdobył Szóstak Stanisław, Kupiec miejski PW Olesnica, drugie miejsce zdobył Warda, MO Olesnica, trzecie miejsce Sitek, kupiec fabryczny PW. Ogólne pierwsze miejsce zajął starujący poza konkursem Hutyrza Tadeusz (Gimnazjalny KS) z Trzebnicy. B. K.

Cały mecz Pafawag -- IKS to Sztolc -- Waluga

Na ostatki bokserkiego sezonu pozostawili nam organizatorzy imprez pięściarskich bardzo miły kasek, który tym smaczniej wygląda, że tkwi w nim „rodzynka” w postaci pojedynku Sztolca z Walugą. Dokoła tej walki koncentruje się gros zainteresowania meczem.

Interesuje on nas tym bardziej, że wyjaśni wreszcie sytuację w wadze lekkiej. Podczas gdy Waluga z tygodnia na tydzień staczał poważne i ciężkie boje z czołowymi pięściarzami Polski, Sztolc robił co chciał na ringu z bokserami, od których był co najmniej o klasę lepszy. Za to przed dwoma tygodniami Sztolc pokazał swe nazwisko będąc obok Rademachera najlepszym pięściarzem mistrzostw Polski w lekkiej wadze. Obaj więc udowodnili, że są pełnowartościowymi bokserami i to nas najbardziej cieszy, że mamy w jednej kategorii zawodników, z któ-

rymi liczy się cała Polska. Z pozostałych walk interesującą wypadnie znowu walka Symonowicza z Faską, Kurowskiego II z Dura, Ciełowicza z Wolskim. Mecz obejmować będzie siedem kategorii bez ciężkiej. Projektowane jest za to zdublowanie wagi piórkowej. Zawody odbędą się w niedzielę w Halli Stulecia o godz. 12-tej. (J).

1-go maja turniej zapaśniczy

Jak już donosiliśmy, dokończenie turnieju zapaśniczego odbędzie się w dniu 4-go maja br. w hali Stulecia. Udział w nim wezmą wszyscy zapaśnicy, którzy walk swych nie rozstrzygnęli 13-go kwietnia. Szczególnie interesującą zapowiada się pojedynek Apostolidisa z Nowackim.

Wiosenne uśmiechy i zgrzyty

Kiedy w Głogowie, w mieście najbardziej wysuniętym na zachód, ujrzałem w gazetach napisz pan do niego tak: że my Niemcom oddamy nawet pół Polski aż do Wisły, ale pod warunkiem, że Marshall odda im także pół Ameryki — zgoda? Cudzym, psiarew, to by każdy chciał się rzucić... A po drugie Polska, to nie szafa, żeby ją po każdym bieleniu przesuwali, gdzie się komu podoba... Mój ojciec powiedział tak: im daj, synu na większych wiatrach i burzach rośnie, tym mocniejszy i twardszy korzeniem w ziemi wrotnięty — dodał chłop zawzięcie i ją kładł spokojnie i równo cegłę po- gle na mur.

W ogóle mówiąc szczerze, to dolno ślaziacy „bimbaja” sobie z tego co o rewizji granic polsko - niemieckich, niektórzy bredzą, a którzy nawet Polski i jej przemian społeczno-gospodarczych na oczy nie widzieli. Ponieważ wiosna nareszcie zawiątała na nasze ziemie, budujemy więc dalej mosty, sprzątamy grzyzy, sadzimy drzewa, a w niedzielne ranki gromady młodych ludzi, jedzie na

wycieczki odkrywać i wczytywać się w historię Polski na tych ziemiach. Jeśli chodzi o wiosenne porządki to Wrocław rozpoczyna już spóźnioną toaletę. Niektórzy twierdzą, że Zakład Czyszczenia Miasta ma wielkie trudności, gdyż wrocławianie za wiele pieniędzy wyrzucają na śmieci... (co miesiąc od 15 złotych), dlatego Zakład nie może sobie dać rady... A może dzieje się to dlatego, że niewłaściwi ludzie są na właściwych miejscach?

Taki bowiem np. „Film Polski”. Okazało się, że tam bardzo wielu ma niezwykle zdolności do utrzymywania ładu i porządku publicznego. Ileż to nasi milicjanci natrudzili się niejednokrotnie, aby przed kasami i na widowniach kin zaprowadzić porządek. Nie można było z wrocławianami poradzić. Dopiero genialne zarządzanie „Filmu” położyło kres niesfornej masom gromadzącym się w kinach.

Zwyczajnie podwyższono ceny o 200%. Obecnie, gdy na 5 minut przed seansem kupujemy bilet, kasjerka mruczy do siebie zadowolona: chwala Bogu już 15-ty... A na widowni, teraz dopiero można spać spokojnie. Cisza, przestrzeń i spokój. Wobec tego proponujemy pracownikom „Filmu” zapisać do MO, a nasi dzielni milicjanci będą króć film. Na-

niebezpieczną drużyną, ale i „Polonia” po tygodniowym odpoczynku zapowiada sprawienie niespodzianki. Wynik wydaje nam się wątpliwy. AKS nie powinien mieć zbyt wiele trudu z pokonaniem na własnym boisku „Orla” Gorlice, natomiast w Łodzi „Radomiak” będzie chyba równym przeciwnikiem dla ZZK, który mocno obniżył swe loty w porównaniu z ub. rokiem. „Pomorzanie” gościł będzie u siebie „Gochów”, który z meczu na mecz czyni coraz większe postępy, ale i tu wynik wydaje nam się niepewny. „Czuwaj” zjeżdża do Krakowa na

mecz z „Garbarnią”. Wprawdzie harcerze z Przemysła są b. sympatyczną drużyną, ale niemniej jednak nie powinni być zbyt groźnym przeciwnikiem dla „Garbarni”. Wice-mistrz Polski „Warta” wyjeżdża do Kiele na spotkanie z „Tęczą”, skąd wobec dobrej formy poznaniacy powinni wywieźć 2 punkty. PKS Szczecin nie zagra chyba zbyt zbytnio EKS-owi, aczkolwiek grać będzie na własnym boisku.

„Lublinianka” znajdzie równorzędnego przeciwnika w KKS „Olsztyn” i dużą rolę odegra tu prawdopodobnie własny teren „Lublinianki”.

AKS i ŁKS na boiskach dolnośląskich

Podczas gdy w nadchodzący wtorek na boisku Pafawagu oglądać będziemy doskonałą jedenastkę ŁKS-u w spotkaniu z Pafawagiem, w tym samym dniu Polonia Świdnicka zmierzy się na własnym terenie z AKS-em.

Obie te imprezy wzbudziły wśród zwolenników piłkarstwa Wrocławia

Świdnicy zrozumiałe zainteresowanie, będą też jeszcze raz sprawdzianem formy, obu tych rywalizujących ze sobą klubów. Zarówno ŁKS jak i AKS obiecały zjechać w swych najsilniejszych składach, będzie przeto można oglądać kilku czołowych piłkarzy jak Barana, Spodzieję, Pytla, Mrugałę, Gałęckiego i innych.

Szombierki, AKS i Warta coraz bliżej Ligi

(J) Po ostatniej niedzielnej rozgrywce eliminacyjnych o wejście do Ligi na czele tabel uplasowały się: Szombierki, AKS i Warta. Szczegółowy przegląd wszystkich trzech grup wygląda następująco:

GRUPA I.		
1) RKS Szombierki	3	6 10:2
2) Wisła	3	6 11:3
3) Polonia (W-wa)	2	4 9:2
4) KKS	3	4 20:8
5) Polonia Bytom	3	2 11:5
6) Ogrisko	3	2 8:14
7) Polonia Świdn.	2	0 2:7
8) Motor	2	0 5:21
9) Skra	3	0 1:14

GRUPA II.		
1) AKS	3	5 10:6
2) Rymer	2	4 7:1
3) Gedania	3	4 12:3
4) RKS	3	4 8:5
5) Cracovia	3	4 10:7
6) Radomiak	3	3 9:6
7) Orzeł	3	2 5:7
8) ZZK Łódź	3	2 3:0
9) Gochów	3	0 6:14
10) Pomorzanie	2	0 2:10

GRUPA III.		
1) Warta	3	6 14:1
2) ŁKS	3	6 10:1
3) Lublinianka	3	4 7:4

Uwaga! motocyklist

Komitet organizacyjny Klubu Motocyklowego Wrocław zwołuje na dzień 26 kwietnia r. o godz. 16. Ważne Zebranie wszystkich członków i sympatyków, które odbędzie się w Zarządzie Miejskim we Wrocławiu (sala Nr. 300).

Porządek obrad:
Zagajenie, Odczytanie Statutu;
Wybór Komisji matki;
Wybór władz Klubu;
Uchwalenie wysokości składek na rok 1947;
Uchwalenie wytycznych prac;
Wolne wnioski.
Przy wejściu na salę będą włożone deklaracje wpisowe i przyjmowane składki i opłaty wpisowe.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W piątek, 25 bm. o godz. 19-tej balet „Divertissement” i „Wieszczka La leki”.

W sobotę, 26 bm. o godz. 19-tej „Zielone lata”, komedia Pugeta.

Popularny

W piątek, 25 bm. o godz. 19-tej premiera baletu scenicznej M. Kownackiej, dla dzieci i młodzieży „O strasznym smoku i dzielnym szewczyku”.

W sobotę, 26 bm. o godz. 18-tej opera Abrahama „Wiktoria i jej bu- zar”.

Teatr Lalki i Aktora

W piątek nieczynny z powodu generalnej próby.

W sobotę 26-go o godz. 16-tej premiera baletu scenicznej M. Kownackiej, dla dzieci i młodzieży „O strasznym smoku i dzielnym szewczyku”.

O godz. 19-tej występy teatru „Dziwna w piocie”. Rewia „Mile zlego początki” z Kurnakowiczem.

Kina

„ŚLĄSK” — „Kryzys skonczony”.
„WARSZAWA” — „Marsylianka”.
„ODRA” — „Ciche wesele”.
„POLONIA” — „Niewidzialny wróg”.
„PIONIER” — „Syn pulku”.
„TĘCZA” — „Szary lord”.
„FAMA” — „Elvira Madigan”.
Początek seansów w dni powsz. 15, 17, 19. W dni świąteczne 13, 15, 17, 19.

Radio

PIĄTEK, 25 kwietnia 1947 r.
5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 „Mnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Audycja na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Lokalna skrzynka PKK. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Słuchowisko dla dzieci. 14.20 Pogadanka aktualna Włodzimierza Gano. 14.30 Płyty i komunikaty. 14.35 Koncert se listów. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Utwory Dworaka i Smetany. 16.30 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekas. 16.45 Arty operowe. 17.00 Felieton. — 17.10 Reportaż. 17.20 „Syrena przed mikrofonem”. 17.50 Koncert dla pracowników świata pracy. 18.35 Audycja Ochotniczej Straży Ogniowej. — 18.45 Skrzynka PKO. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół” aud. słowno-muz. 19.15 Felieton literacki. 19.25 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.20 Lokalny program na jutro. 23.25 Skrzynka Poszukiwania Osób. 23.35 Muzyka z płyt. 24.00 Hymn.

Ofiary na powodzi

Uczniowie 1-go gimnazjum we Wrocławiu z 500 (honorarium za audycje)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Plato. Czy czekacie nadal na odpowiedź? Jeśli tak, to dajcie znać do redakcji, wyślemy Wam odpowiedź na pocztę - restante.

Ob. Zieliński Kazimierz. W sprawie tej należy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Komunikaty

Sekretarz tymcz. zarządu Wrocł. Tow. Wędkarskiego „Leśnica” wzywa wszystkich wędkarzy, którzy zgłaszali się na członków do stawienia się w dniu 25 i 30 bm. w godz. od 12 do 19 w lokalu przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 84 (parter) celem wypełnienia deklaracji i zapłacenia należności na kartę wędkarską, legitymację itp.

HARCERZE

porządkują „Ogród Saski”

(K-4). Grupa harcerzy i harerek przystąpiła w ub. środę do porządkowania i kopańia zielenicy wzdłuż parkanu kościoła garnizonowego Opiek. św. Józefa przy ul. Marz. Stajnia róg Olskiej.

Ten skrawek zieleni nazwano „Ogrodem Saskim”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym” Św. Wincentego 41.
„Pod Murzynem” — Pl. Solny 3.
„Nowa Apteka” — Piastowska 36.
„Pod Mewą” — Partyzantów 25.

LUCJAN SOCHA

Himmler fałszował banknoty

Czy Pelz nie miał szczęścia?

W końcu kwietnia 1945 roku, w czasie gwałtownych ataków lotniczych i najbardziej zaciętej walki, spotkałem w odległości 2 km od Flensburga grupę pięciu osób, eskortowanych przez straż amerykańską. Sądziłem, że są to przestępcy wojenni. Jeden z eskortujących wyjaśnił jednak w rozmowie ze mną, że są to byli więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy — według zdania współtowarzyszy niedoli — z tajemniczych przyczyn opływali w dostatki i byli podziwiani dobrze traktowani przez Niemców.

— Kim byli ci ludzie?
Pozwoliłem mi rozmawiać z szefem tej bandy, który — ku mojemu zdziwieniu — niekiedy mówił po polsku. Zwał się Pelz. Kiedyś był obywatelom polskim, ale dzięki szczególnym petytom, o których opowiem, znał nie tylko kilka języków europejskich. To, co opowiedział mi Pelz, stanowi jedną z najciekawszych historii tej wojny.

— W roku 1939, gdy wybuchła wojna, siedziałem w austriackim więzieniu w Grazu — opowiadał Pelz. — W listopadzie 1940 r. wezwał mnie naczelnik więzienia. Zażądał, abym drobniaczko opisał wszystko, co mam na sobie. Powiedziałem mu, że przestępstwo, za które siedzę, popełniłem po raz pierwszy. Właściwy mój „zawód” był zupełnie inny.

— W wieku 16 lat, bogaty przemysłowiec zwrócił uwagę na moje rysunki. Proponował mi stypendium dla dalszych studiów. W ten sposób zostałem asystentem banknotów.

MIEDZYNARODOWY FAŁSZERZ

— Nazwisko moje zna policja całego świata — opowiada dalej Pelz. — Rozpocząłem „pracę” w wieku 20 lat. Fałszowałem polskie banknoty, czeskie, węgierskie, rumuńskie, angielskie i wszelkie inne. Siedziałem w więzieniach w Lwowie, w Rumuni, przebiegałem 10-dolarówkę na setki, na Węgrzech wraz z hrabią Windisch fałszowałem francuskie pieniądze. Po odwołaniu kary zostałem wydany Czechosłowacji, gdzie znów odsiedziałem pięć lat. Widzi pan więc, że nigdy nie miałem szczęścia w życiu.

W 1938 roku poraz pierwszy w życiu wziąłem się za przemyt dewiz. Za tym samym minie na granicy austriacko-szwajcarskiej. Dwa lata przebywałem w więzieniu śledczym, po „Anschlussie” zostałem skazany na pięć lat więzienia. W sierpniu 1941 roku przewieziono mnie pod silną eskortą

SS-manów do Berlina. Założono o demnie, abym cały swój życiorys opowiedział Himmlerowi. Wysłuchawszy mego opowiadania Himmler rzekł: „Po raz pierwszy w życiu będzie pan naszcze” —

ROBIŁ COŚ UCZCIWEGO”.

16 grudnia 1941 roku specjalna komisja wyjaśniła mi, co mam robić. „Jeśli się wam uda — powiedziano mi — czterem innym więźniom — fałszować funty angielskie, tak zgrabnie, że Anglicy nawet się na tym nie poznają, darujemy wam życie i po wojnie wypłacimy wam rentę tak wysoką, że do końca życia pozabawieni będziecie trosk”.

Z zawiązanymi oczyma, jak w powieściach kryminalnych, przewieziono nas do nieznanego gmachu i oddano do naszej dyspozycji wysocy nowoczesnie wyposażeni laboratorium fałszerskie. Trudno jest mi powiedzieć, gdzie to było. Byliśmy bardzo dobrze traktowani i odżywiani. Strzegła nas specjalna warta „honorowa”, nie wolno nam jednak było opuszczać gmachu. Trwało to do końca 1942 roku. W ciągu tego czasu „wyprodukowaliśmy” około

200 MILIONÓW FUNTÓW SZTERL.

Robiliśmy także fałszywe paszporty i znaczki pocztowe. W roku 1943 odwieziono nas do obozu koncentracyjnego w Czechosłowacji. Traktowano nas bardzo dobrze i dlatego nie byliśmy lubiani przez współtowarzyszy.

Banknoty, o których Pelz opowiada, w międzyczasie wycofano z obiegu. Do dziś dnia banki angielskie mają kłopot z nimi. We wrześniu 1945 roku wielka ilość fałszywych banknotów, produkcji Pelza ukazała się w Londynie, Nowym Jorku, Brukseli i Paryżu. Banknoty były fałszowane w sposób tak artystyczny, że tylko specjaliści Banku Angielskiego i Intelligence Service mogli odróżnić je od prawdziwych. Ciekawa jest dalsza historia Pelca. Osadzony przez władze angielskie w więzieniu, zdołał już w sierpniu 1945 roku zbiec. Współtowarzysze jego siedzą dotychczas w więzieniu. Obecnie jest poszukiwany przez międzynarodową policję, ale — jak dotychczas — bez rezultatu. Wcześniej lub później, napewno go złapią, albo wiem — jak twierdził — „nigdy w życiu nie miałem szczęścia...”.

(tp).

9.936 km. na godzinę

Według projektu uczonych brytyjskich opracowany przez nich typ statku międzyplanetarnego ma być wyrzuty z 40 metrowej wieży, na której umieszczone zostaną specjalne silniki odrzutowe. Statek wystartował z niewielką szybkością by w locie zwiększać stopniowo swoją szybkość do 9.936 km na godzinę. Na wysokości 810 km znajdzie się on po 5 minutach lotu. Tutaj nastąpi oddzielenie się motorów kabiny, które wyrzucą go w górę przez wybuch silnikowego powietrza. Zarówno motor, jak i kabina, ładunek będą przy pomocy spadochronów. Dalsze wybuchy specjalnej mieszanki popychać będą już samą tylko kabinę z niewielkim motorem w kierunku księżycy. Na razie w czasie doświadczalnego modelu takiego statku kierowany ma być przy pomocy radia. W przyszłości, gdyby

nikt nie chciał zgłosić się jako ochotnik do pilotowania pierwszego statku na księżyc, obaj uczeni zamierzają po lecieć sami.

W międzyczasie uczeni przygotowują w najdrobniejszych detalach ekwipunek, który potrzebny im będzie do podróży. Według obecnych danych, uczeni postanowili, że z chwilą, gdyby cokolwiek stało się pilotowi, statek prowadzony będzie z ziemi. Do tego też celu potrzebne są niezmiernie skomplikowane urządzenia radiowe i radarowe. Zrozumieć więc są dokładne przygotowania aparatów dla statku międzyplanetarnego.

Brytyjski świat uczonych uważa, że Amerykanie napewno sfinansują prace uczonych brytyjskich i wysyskają możliwość zbudowania nowego typu rakiety. (J. N.)

DYREKCJA SZKOŁY PIELEGNIARSKIEJ P.C.K.

WE WROCŁAWIU UL. BARTLA 5. zawiadamia, że rozpoczęcie nauki w szkole nastąpi w dniu 5 maja br. Kandydatki, które złożyły podanie i zostały przyjęte do szkoły, winny zgłosić się do internatu szkolnego do dnia 5 maja. Do tego terminu odbywają się dalsze wpisy do szkoły.

K 1189

DYREKCJA SZKOŁY

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe. Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.



OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIAŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-843

MOTORKI drut nawojowy — kupuje, sprzedaje Prowincja — poczta. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. Elektro — technika. 3176

KUPIĘ każdą ilość leków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa, Koszykowa 49 — 10 3223

ODSTAPIĘ sklep z przyległymi dwoma pokojami. Wiadomość: Stalina 90, m. 9 — od 10 do 12. 3357

SPRZEDAM wagę decymalną, oraz radio uniwersalne. Sklep spożywczy, Parkowa 44. 3380

MEBLE biurowe zakupi Wojew. Związek Zrzeszeń Kupieckich Wrocław ul. Szewska Nr. 5, II p. 3423

SKLEP z urządzeniem z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów w centrum. Wiadomość „Informator” Rynek 47. 3467

MASZYNA do pisania „Royal”, litery polskie — sprzedam. Zeromskiego 41, m. 4. 3342

SZPIŁKI krawieckie każdej ilości kupuje Dom Handlowy, Kraków, św. Agnieszki 1. K 1127

ESENCJĘ i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniada — wysyła za zaliczeniem pocztowym — Przemysł Chemiczny „Maltra” Kraków, Zwierzyniecka nr. 35. K-1051

ACETON, Nitro — celuloza, lakiery Nitro, żywicę sztuczną i naturalną. Kupuje stale skład farb J. Perek Wrocław, Ogrodowa 58. 3272

SAMOCHOÓD osobowy DKW rejestrowany, oraz Motor do DKW sprzedam. „ATB” Wrocław, Świdnicka 27. 3493

LEICE, model III C — nową — sprzedam. Moniuszki 37 — 1. 3438

WSPÓLNIKA do sklepu spożywczego, szukam z niedużą gotówką. Sklep, Moniuszki 17. 3439

KUPIĘ włóczkę, nową, jasną, może być samodzielną. Listy z adresem „Słowo Polskie” pod „3440”. 3440

FRYZJERNIE męską w dobrym punkcie, 6 km od Wrocławia — korzystnie sprzedam. Zgł. do „Słowa Polskiego” pod nr. „3451”. 3451

PRZY Rynku, lokal nadający się na biuro, lokal handlowy, przemysłowy i t. d. — za zwrotem remontu. Wiadomość udziela — Rynek 59/ I. 3458

DOM (12 ub.) z ogrodem — sprzedam w Ciechanowie, na linii Warszawa — Olsztyn. Wiadomość: Wrocław, Jarosława Dąbrowskiego 59, m. 3. 3427

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZWROT zagubionego podania do wydziału zdrowia wraz z załącznikami, na nazwisko: Freud Berta — wynagrodzenie. Adres: Freud, Wrocław, Stalina nr. 75/5. 3432

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną w 1946 r. przez R.K.U. — Przemysł i zaświadczenie o nadaniu medalu rosyjskiego na nazwisko: Wiacek Stanisław. 3439

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, samochodu osobowego marki D.K.W., nr. B-78211, nr. silnika 362048/74, podwozia 141306; na nazwisko: Maciąszczyk Ryszard. 3341

UNIEWAŻNIAMY zagubioną kartę rejestracyjną — samochodu osobowego „D.K.W.”, nr. rejstr. A. 00318, nr. silnika 363093. Wojewódzki Wydział Op. Społecznej. 3403

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste oraz portfel z zawartością w dniu 13.4.48 r. Julian Andrzejewski, Skalmierzyce Nowe. 3186

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy, kartę R.K.U. na nazwisko: Morawiec Jan. 3477

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę R.K.U. wydaną — Bochnia, odcinek wymeldowania Niegowicz, kartę rozpoznawczą na nazwisko: Skowronek Franciszek. 3431

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie wojskowe, zgubione dnia 20. 4. 1947 r., wydane przez R.K.U. — Kraków i świadectwo szkolne na nazwisko: Natanek Zbigniew. 3433

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną R.K.U. Różycki Jan, legitymację z Urzędu Pracy — Różycka Weronika. 3435

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację oficerską — seria 0007, nr. 0026 z dnia 26. 7. 1945 r. na nazwisko: ppor. Kordas Władysław. 3442

FABRYKA ACETYLENU

MUCHOBOR WIELKI k Wrocławia

gm. SMOLEC, poczta OPOROW

sprzedaje

Wapno pokarbidowe

po niskich cenach

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter kierunku zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 100 — złotych za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni” Kraków skrytka pocztowa 475. K 1152

Znany od 1910 r.

odsiwiacz

„ORIENTINE”

przywraca siwym włosom ich naturalny kolor K 792

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Dmytrasz A. niela. 3509

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową, metrykę urodzenia na nazwisko: Zieliński Franciszek i Zielińska Olga. 3447

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U., wydaną w Suwałkach na nazwisko: Borzyński Jan. 3453

UNIEWAŻNIAM się skradzione dokumenty; kartę repatriacyjną, na nazwisko: Erlich Izak, Liza, Abraham, a także zaświadczenie przynależności państwowej i metrykę urodzenia. 3456

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. — Ostrów, kartę powołania, dowody osobiste i inne. Alfons Bąk, Wrocław, Kluczborska 18. 3428

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko: Maziej Wacław. 3444

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER bilansista, przyjmie prowadzenie ksiąg w firmach prywatnych oraz nadzór nad prawidłowością księgowania. Oferty pod „3379”. 3379

DOBRA kasjerka i biegła maszynistka, — zmienia chętnie pracę. Zgłoszenia listowne: ul. Szczęśliwa 9/7. 3455

WOLNE POSADY

ADMINISTRACJA majątku przy Cukrowni w Łagiewnikach, pow. Dzierżoniów D./Śl. — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach pracowników rolnych wraz z większymi rodzinami, (z których przynajmniej dwie osoby są zdolne do pracy) — do pracy na majątku w charakterze ordynariuszy. 3374

POSZUKUJEMY stolarzy maszynistów budowlanych i meblowych Wrocław, ul. Grabiszyńska 85 3527

POTRZEBNA samodzielna ekspedientka, uczciwa do piekarni — cukierni. Zgłoszenia, godz. 4 — 6. Grabiszyńska nr. 68. Piekarnia. 3445

NAUKA

KTO udzieli korepetycji z matematyki uczniom liceum? Zgłoszenia listowne kierować na adres: Janicki Mieczysław, Wrocław, ul. Mikołaja P.M.S. 3460

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-999

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH i PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. WROCŁAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODREY. K 1188

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 5 pokojowego w centrum miasta za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „L. B”. 3443



K-737

LOKAL duży, I piętro na Świdnickiej do odstąpienia. Informacje 4 — 7 wiecz. Złote koło 19 m. 5 ewentualnie z mieszkaniem. 3434

ODSTAPIĘ pełnokomfortowe, 4 pokojowe mieszkanie w centrum, nadające się również na ordynację lub zakład. Wiadomość: Pomorska 8. Bazar dziecięcy. 3457

POSZUKIWANIA RODZIN

KUFA Franciszek, nr. poczty pol. 00559 D ze Śląska — Zaolzie, podał o statnią wiadomość z Włoch 1944 r. (Rimini). Ktokolwiek znałby miejsce pobytu powyższego proszony jest skierować wiadomość na adres: Kufa Jerzy, Mosty ad Jabłonków, nr. 188, Czechosłowacja. K 1176

RÓŻNE

ZGŁASZAM otwarcie z dniem 1. V. 1947 r., Wytwórni Proszków i Mydła „Kosmos”, ulica Henryka Brodatego nr. 5. Froehlich Włodzimierz. 3452

GRAMOFON elektryczny, prad zmieniający na stały, Kaczmarek, ul. Curie — Skłodowskiej 80 (portier). 3465

GOŁĘBI hodowcy uruchamiamy plac. Zgłaszać się, Pomorska 8, firma Mutka”. K 1183

PRZEWOZY towarów, Biuro Przewozowe Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmujemy zlecenia także telefonicznie. Nr. 2-85. 3353

KRATY, żaluzje, drzwi, okna, wystawy i inne, konstrukcje stalowe wykonuje Wrocław Murawska 12 m. 7, obok pl. Grunwaldzkiego. 3430

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita, Laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn. K 707

POSZUKUJEMY mylnik tarczowy do farb olejnych Wiadomość Warszawa Bielany, Szwarczewska 59, Bogucki. K 1173

PODZIĘKOWANIE. Koło Studentów Ziemi Radomskiej we Wrocławiu, tą drogą składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Wrocławiu za udzieloną pomoc w podróży świątecznej, przez przydział wagonu w dn. 29.III.47. 3479 ZARZĄD

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego”. Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15 w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 8/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00. Wałbrzych, ul. Stowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zegań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”. Rynek 43. Wolsztyn: Księgarnia „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wals

Redaktor Naczelny: Teofil Witke.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz.: 12 — 13-ej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49